

Armia Radziecka wkroczyła do Biłgoraja 19 września 1939 roku.

- 1a Wkroczyły oddziały piechoty, artylerii z orkiestrą wojskową. Stosunek mój do Rosjan jako wnukaj pra pra wnuków powstańców z 1830 i 1863r; ^{ow} wiedziałem, że oni nas tutaj nie pogłaskają i wyciągną ^{wystrona} jakąś presję. Reakcje ludności: komuniści założyli czerwone opaski, 1 założyli milicję. W milicji byli Polacy, Ukraińcy, Żydzi. Cała okupacja trwała zaledwie 7-8 dni i wojska sowieckie wycofały się na linię Bugu, opuszczając cztery powiaty: zamojski, tomaszowski, hrubieszowski i biłgorajski. 3 Najgorzej reagowała inteligencja- oni najgorzej się bali. Na ogół Sowietci zachowywali się nienagannie- to 4 trzeba prawdę powiedzieć. Wykupywali słoninę, zegarki itp. Nie było możliwości rozróżnienia NKWD od żołnierzy, ^{ameli} było prawie jednakowe 2 urundowanie. Wiedza o Niemcach hitlerowskich, moja wiedza- powstał ntleryzm, Hitler po 1933 roku zrobił czystki. Wywalił około 200 tysięcy Żydów do Polski z Niemiec- o tym pisały gazety. Wiadomo było już, że oni szykują się do wojny. Nie wiedziałem gdzie oni najpierw uderzą- czy na Polskę, czy na Francję. Bardzo życzliwie przyjęli Żydzi i Ukraińcy wkraczającą Czerwoną Armię. Rozwinięcie czerwonych sztandarów, przyjacielskie rozmowy o wyzwoleniu spod reakcyjnej władzy polskiej. 1, 1a Wycofując się Sowietci- wycofali się wszyscy, wraz z nowopowstałą milicją, cały ich komitet. Wycofała się wraz z nimi większa ilość narodowości żydowskiej na tereny ZSRR. A po wycofaniu się sowieckich wojsk z tych czterech powiatów, wkroczyły do nich 3 wojska hitlerowskie. Przedtem były za sowietów liczne rekwizycje 4 urzędowe i na własną rękę. Odbył się wiec z chwilą opuszczania wojsk sowieckich Biłgoraja, mówca prosił o zachowanie spokoju, a że hitlerowcy tu wkraczają, my musimy z Armią Czerwoną wrócić na tereny 3 Związku sowieckiego. Ludność nie dobrego z wkroczenia sowietów nie oczekiwała. Każdy uczciwy Polak wolał swój kraj, a nie okupację stalinowską lub hitlerowską. Przychylni sowietom byli tylko komuniści /około kilkudziesięciu osób/, więcej Żydów. Mniejszości za obecności sowietów były negatywnie nastawione do Polaków, groziły konfiskatą mienia itp. 1 Wycofując się sowietci- co mogli, to brali. 3 Przed wycofaniem sowietów nawiązała się walka między Niemcami a polską brygadą kawalerii w Dzwoli koło Janowa. Walczyli z poznańską brygadą kawalerii pod dowództwem płk Koca. I w tym czasie sowietci zażądali poddania się do niewoli polskiej kawalerii - były między 4 nimi potyczki /między pol. brygadą kawalerii a wojskami sowieckimi -
- dop.mój/.

kościoła
sne 210
walki

Mająca
 fragment mapy
 przez gdyby wó
 by było chronio-
 gniecie opisać
 było i liwedy
 wóci wkraczał do
 miasta.
 jak on cały ode-
 giat wócił polski
 żołnierzy. Co tam
 robił, co mają z
 tym ugroził ego
 jego dła.

↓
 W tym czasie Niemcy stracili kilkanaście czołgów i wielu ludzi.
 Przy końcu bitwy polska kawaleria poddała się do niewoli sowietom.
 Nastąpiła segregacja oficerów od żołnierzy, ułani jechali na koniach
 oficerów wieziono na kilku wozach. Było ich tam około stu lub wię-
 cej /oficerów- dop.mój/. Sądzę, że mogliby zginąć w Rosji jak za
 dawnych czysów. Proponowałem im żeby uciekali i przyjeżdżali
 naprzeciw moich okien, lecz oni wierzyli w konwencję genewską, że
 będą traktowani jak jeńcy wobec prawa. Pomimo tego część żołnie-
 rzy ukrywała się w lasach, nierozbrojonych. Z chwilą ponownego wkra-
 czania Niemców wywiązały się walki i potyczki na tym terenie. Jesz-
 cze przed wejściem sowietów w 1939 Niemcy zgromadzili dużą ilość
 jeńców w szkole i na placu szkolnym. Około 10000- i oficerowie ,
 i szeregowi. Specjalnie segregowano żołnierzy w beretach, ze zmoto-
 ryzowanych oddziałów. Pomagaliśmy im uciekać dostarczając odzież
 cywilną- ile kto mógł. Przed wkroczeniem sowietów w 1939 Niemcy
 ewakuowali jeńców. Powtórnie wkraczający Niemcy założyli swoją admi-
 nistrację. Dużo polskich urzędników poszło do nich, do pracy.
 Mniejszości- Ukraińcy w listopadzie, raczej na przełomie 1939/40
 przyjechała duża ilość Ukraińców z za Bugu i od Lwowa, i utworzyli
 komitet do współpracy z władzami niemieckimi. Byli w nim Wasilewski,
 Michałowski i pop, miejscowi Ukraińcy współpracowali z komitetem.
 Komitet współpracował z Gestapo, SS i Szupo, z administracją niemiec-
 ką. Zaczęły się rekwizycje, łapanki, aresztowania, prócz Gestapo
 brali w nich udział ukraińska policja, niektórzy Ukraińcy z komite-
 tu. Ukraińcy zażądali oddania kościoła "szkolnego" na cerkiew. Tak też
 zrobiono. W 1939 roku było tutaj , w Biłgoraju, około 40 Ukraińców.
 Na zjeździe nacjonalistycznym w 1942 bało ich około 200. Niektórzy
 z nich byli w bandach UPA.

~~Konspiracja za Niemca.~~ Na naszym terenie powstała pierwsza
 organizacja Służby Zwycięstwu Polsce, ale po pewnym czasie było

dużo między tymi członkami służbów niemieckich i szpicli- nawet z piątej kolumny niemieckiej. W 1942 masę Polaków, którzy należeli do SZP aresztowano. Naczelny Wódz przemianował SZP na Związek Walki Zbrojnej w 1940 roku mniej więcej w styczniu. W moim domu mieszkało kilku oficerów, między innymi niektórzy byli pracownikami dawnego wywiadu wojskowego, którzy pracowali w dalszym ciągu w wywiadzie. A żeśmy mieszkali wspólnie w jednym domu, oni obserwując moje zachowanie, zwierzyli się mnie kim są- bo nie (i) wiedziałem kim są- myślałem, że to jacyś cywile. Zaangażowałem się pracować wraz z swoją żoną dla wywiadu i byłem kierownikiem wywiadu wojskowego i gospodarczego, na co posiadam udokumentowanie władz zagranicznych i krajowych, i mojej działalności w obronie ojczyzny, ludności i przeciwko wrogowi hitlerowskiemu. Całość naszej komórki wywiadowczej od 1940 roku- a byli to nowi ludzie po aresztowaniach- działała aż do 1944 roku bez zarzutu, wykrywając wszelkie poczynania niemieckie, band ukraińskich, szpicli, biorąc bezpośredni udział w walkach dywersyjnych z hitlerowskim okupantem. Korzystaliśmy z radia, które wywiad posiadał- kilka sztuk w razie wsi, żeby nie była przerwana działalność wiadomości na arenie wojennej w czasie okupacji hitlerowskiej. Częściowo wydawaliśmy biblię, częściowo otrzymywaliśmy od władz nadrzędnych. Dużo przekazywaliśmy ludziom zaufanym, unikając dowodu- ulotki, dużo przekazywaliśmy ustnie. Bez ulotki można się było wytłumaczyć. Chodziło o propagandę i podtrzymywanie ducha w narodzie.

5

Niemcy ~~22~~^{1.07.44} lipca 1944 opuścili Biłgoraj. Sowieci wkroczyli w nocy 23/24. Bezkrólewie trwało 2 doby. Kilku żołnierzy AK panowało nad miastem i uchroniło składy trotylu /1,5 tony / przed eksplozją, i podpaleniem przez Niemców i chłoniło przed rabuśnikami. ~~Wejście~~^{Sowieci weszli} sowieców w nocy 23 lipca około godziny 23.00-ich pierwsze czujki, szpice. Spotkali się z kilkunastoma ludźmi

z AK, pytali o sytuację w mieście, o Niemców, prosili żeby nie brać udziału w walce z Niemcami- bo można zginąć. Rano wkroczyły dalsze szpice sowieckie. Nie napotkały żadnego oporu w mieście. Rano wkroczyło około 100 czołgów i dalsze formacje, posuwając się w stronę Bugu i Sanu. Pomimo tego posiadaliśmy radio i wszystkie komunikaty sowieckie tłumaczyliśmy na polski. Sowietci stworzyli administrację, powstała milicja z byłych partyzantów AL, powstało UB. Przedtem powstała milicja AK została zlikwidowana i wywieziona do Rosji. Wywieziono w tym czasie Kochmanskiego, Bieleckiego, Mazurka, Różyckiego i wielu innych. UB zaczęło szaleć- nastąpiły dalsze aresztowania wspólnie z NKWD. Używali metod hitlerowskich. Niektórzy z nich byli pochodzenia ukraińskiego, żydowskiego, polskiego, i niektórzy z nich współpracowali przedtem z Szupo i ukraińską policją. Konfidenci, którzy byli współpracownikami Gestapo, SS, Szupo i Ukraińcy, przeszli do współpracy z NKWD i UB. W 1944 roku słuchałem, już po wejściu sowietów, w sierpniu, po powstaniu PKWN, KRN słuchałem premiera Osóbki- Morawskiego. Powiedział "po trupach ale do władzy dojdziemy". Tego nie zapomnę do końca życia. AK była szykanowana przez UB i NKWD, ciągłe rewizje i wywózki, aresztowania, metodami nie różniącymi się od Gestapo. Konfiskaty. Według zeznania jednego zbiega- kapitana NKWD- oświadczył, że należy angażować do milicji, do UB ludzi marginesu- którzy byli bezwzględni i posłuszni. Ogólnie wywieźli około 50 tys. akowców do Rosji. Największy obóz w Riazaniu później Kołyma, Ural, Syberia, Średnia Azja. Według danych i opowiadań zatrzymanych sowieckich obywateli, na Uralu istniało około 700 obozów. Więźniowie zatrudnieni byli w kopalniach węgla i rudy.

Nastąpiły aresztowania i łapanie ludzi z AK na ulicach.

Nie wiedząc, kto jest kto, dawni konfidenci Gestapo oskarżali tych ludzi o przynależność do AK. Napoczątku trzymano w więzieniu, później wywożono do ZSRR. Jeżeli ktoś im się z gąby nie podobał, na

bardziej
Szczegóło-
wo

ulicy, to od razu go brali. Szpicle w celach. W celach po 20- w ma-
łych pokoikach. W biłgorajskim więzieniu siedziało 70-80 osób. Było
to więzienie jeszcze sprzed wojny. Przesłuchwania: pytano o ~~brat~~^{brat},
dokumentację, dowódców. Byli bardzo źle nastawieni. Były wypadki, że
w czasie przesłuchania ludzie ponosili śmierć. Wywieziono ludzi z
Biłgoraja do Lublina samochodami. W Biłgoraju siedziałem półtora
9 miesiąca. Następnie na Zamek do Lublina.

Moja droga po aresztowaniu mnie 19.09.1944. Biłgoraj- więzienie
najpierw NKWD, potem UB. Przewiezienie przez NKWD samochodami do
Lublina, na lubelskim Zamku rewizja, wywózka. Przewiezienie samocho-
dami na stację, rewizja, przewiezienie kilkunastu samochodów z AK,
i z Krasnystawu chyba 13 samochodów- transport eszetonem ok. 500 o-
sób. Droga: Lublin- Rejowiec- Sarny, Mińsk, Smoleńsk, Perm, Bierz-
niki, Kizel, Kołpinka.

Z Lublina transport do Sowieców na przełomie 1944/45. W Lublinie
były już gotowe transporty wagonów. Przed wejściem do wagonów żoł-
nierze NKWD poddali żołnierzy AK kompletnej rewizji, zabierano wszys-
tko, żywność, ołówki, kawałki papieru, zrywali medaliki. Nasz tran-
sport liczył około 500 osób. Byli to ludzie z AK zamojskiego, hru-
bieszowskiego, lubelskiego, tomaszewskiego. W Lublinie oczekiwali-
śmy 6-7 godzin, wyruszyliśmy w nocy pod silnym konwojem NKWD. Naj-
częstsze przystanki w szczerym polu, przed lub po stacjach, na
bocznicach. Z tego mogliśmy się domyśleć, że nas rozstrzelają. Smo-
leńsk- pociąg stoi około 1 godz., pod Moskwą dobę. Perm- ok. 2 godz.
Całość drogi 17 dób -do Kizla.

10

blisko granicy

na deser?

W wagonie mniej więcej 35 do 40 ludzi. Bez żadnych przycz-
gony. Był wypadek, że przed granicą² sowiecką z jednego wagonu wysko-
czyło 7 osób. Dalej sowieci się opamiętali i zabezpieczyli okno.
Pożywienie- 100 gram sucharów i woda z kotła, parowozowa. Co kilka
dni zupa rybna. Ale wyglądała jak pomyje- śmierdziała. Często

w polu pociąg zatrzymywał się w czasie jazdy. Myśleliśmy, że wiozą nas na stracenie- myśleliśmy, że zrobią to co w Katyniu. Warunki sanitarne- otwór w drzwiach i korytko, o myciu się nie było mowy. W Smoleńsku zawołali kilku tych, którzy chodzili po wodę. Widzieli oni napisy na wagonach, napisy kredą "plieny wojenny-germański" - jeńcy wojenni - Niemcy. Ludzi z zewnątrz do transportu nie dopuszczali- było to wszystko obstawione. Wagony pilnowane przez NKWD, chodzili też po wierzchu, na wagonach. Dobrze odżywieni i ubrani. Bezwzględny stosunek konwoju, nie różniący się od Gestapo. Popychanie, bicie kolbami. Traktowali nas jak bydło.

Z Moskwy dalej na wschód poza Wołgę, aż do gór Ural. Powieźli nas do miasta Perm- permskaja gubernia. I tam, po 24 godzinach przewieziono nas do Kizla- zagłębia węglowego, ^{gdzie} ~~gdzie~~ ^{tam} Byliśmy na tzw. kwarantannie-21 dni. ~~Nastąpiła tam segregacja i podział~~ ^{Podzielono nas} na 4 kategorie.

11

Kto do jakiej pracy się nadaje. Będąc na kwarantannie spotkałem się z sowieckimi oficerami-też więźniami- było ich około 600, wielu Żydów. ~~gdzie~~ ^{był} Jeden rozpoznał mnie- ~~był~~ ^{był} w partyzantce sowieckiej na tym samym terenie, gdzie ja w AK. Mówili oni, że może nas czekać nawet i Katyń. Byli oni "błagonadieżdyj" - wróg ^{myśli} ~~ludu~~ ^o ~~ludu~~. W Kizlu było

dokładny opis. Co tam robili, jak było zorganizowane życie

6 lekarzy: 2 majorów, 2 kapitanów, 2 lejtnantów. Ich przełożonym

jakiej warodowości?

12

był młodszy lejtnant- felczer. Po kwarantannie wywieziono nas do miejscowości Połowinka, gdzie znajdowały się kopalnie węgla /20-30 km. od Kizla/. Mroz w tym czasie był około -40. Ja o mało nie zmarzłem. Sowietci chcieli mnie już wrzucić do rowu. Ale dzięki interwencji kolegów, którzy mnie uratowali, zachowałem życie.

W czasie przewozu z Kizlu do Połowinki na kopalnię, przewożono nas wozami otwartymi w temperaturze -45, gdzie ja ~~osobiście~~ ^{jednak} zmarzłem, ~~ale~~ ^{jednak} pomimo tego byłem przytomny i wiedziałem co się naokoło mnie dzieje. Myśleli, że jestem zamarznięty i ~~żołnierze~~ ^{Sowiecy} kazali mnie zrzucić. Żołnierz powiedział "Nada go wybrościć" - wyrzucić. Jeden

zostawisz się, trzeba to połączyć

jak d'Augo
spechali?

Wz D'Augo kolegów niedoli zarzucił mi koc na głowę, a drudzy złapali za ręce i ciągnęli mnie po śniegu i rozgrzewali. Trwało to około 3 km. Nim doszliśmy do Połowinki byłem przytomny i rozgrzany. Mogłem na własnych nogach utrzymać się sam.

13

23 ~~Inalechidny~~ Były baraki przyszykowane dla nas. Dołączono do nas 120 banderowców, ~~którzy byli~~ na funkcjach kucharzy i innych; konwojentami byli przeważnie Ukraińcy, którzy ile się do nas odnosili. Konwojenci z Krymu i Kaukazu byli dosyć uprzejmi. Stosunek ludności rdzennie rosyjskiej przychylny - mieli dość stalinizmu. Najbardziej przychylna ludność z południowych republik, najgorzej odnosili się Ukraińcy, i w drodze, i w obozie. Jeśli nas konwojowali ludzie z południa, z Krymu, z Kaukazu - wartownicy NKWD - była możliwość sprzedania z siebie rzeczy i kupienia czegoś na Bazarach, jeśli trafiliśmy na ukraińską obsadę NKWD - to nic nie dali kupić,

14

bili nawet kolbami. Na trasie 4 km. od kopalni do kopalni ~~były~~ ^{stały} domki [drewniane] gdzie zamieszkiwali robotnicy, górnicy sowieccy. Im także nie wolno było się poruszać więcej jak w promieniu 10 km. - oni sami o tym mówili. Kobiety tych górników wynosiły nam niekiedy ziemniaki czy kawałki chleba, przy obsadzie NKWD - azjatów.

15

Kopalnie węgla w których pracowałem były obsługiwane w 2% przez ludzi niby wolnych, reszta to byli niewolnicy i strażnicy. Koło nas było kilka obozów sowieckich. W tych kopalniach wydobyte zaczęło się dopiero w 1935 roku - według relacji niby wolnych pracowników.

16

Z nami pracowali Rosjanie pochodzenia Niemieckiego - młodzi chłopcy, którzy obsługiwali parowozy. Gdy byli z nami rozmawiali po niemiecku, gdy byli z sowietami - po rosyjsku. Opowiadali, że gdy wybuchła wojna w 1941 wywieziono ich na Syberię, Ural, poroździelano starszych, średnich osobno, młodzi osobno, dzieci osobno. Pracowali oni jako obywatele sowieccy. Była to garstka ludzi z 2mln. Niemców nadwołżańskich.

17

Praca na trzy zmiany. Niby trwała 8 godzin, przygotowanie i zejście trwało 2 godziny i wyjście 2 godziny, czyli 12 godzin. Były trzy pokłady węgla- jeden wydobyty, drugi się kończył, trzeci budowaliśmy. Pokłady grubości od 60m. do 3 m. Pracowaliśmy w starych butach, kałosznych, kufajkach, dali nam bolszewickie czapki ostre z 1917 roku; to dobrze, bo przynajmniej na uszy były. Za Kizlem kończyła się linia

18 kolejowa. Na targi, bazyry przyjeżdżali Laponczycy nalutkimi koniami, przywozili ziemniaki, czosnek, cebulę. Na bazarach można było sobie kupić 200 gram słoniny, pojkę chleba-100 lub 200 gram, czy mleko od kozy w bance, szkła tam nie widzieliśmy. Wszystko robione było z blachy po konserwach. 2219 Mieliśmy szczepienie przeciw tyfusowi, w plecy, między łopatki. Zastrzyki robiono po 10 z jednej bolszej igły. Płyn pobierano z butelki. Kto po zastrzyku poszedł do pracy rozruszał się, to jakos mu przeszło, kto poszedł do baraku miał gorączkę 42 stopnie- po jednym, dwu dniach mu przeszło.

20 gdy ktoś był najbardziej chory nie dawano więcej zwolnienia niż 1 dzień. Przy obozie była izba chorych. Izbę prowadził felczer, później przychodził lekarz ze szpitala. Jak się okazało, polskiego pochodzenia. Stale była sanitariuszka- jego żona ^{lekarz} bardzo dobrze odnosiła się do nas, też czuła się Polką. Byli oni z zesłańców.

21 Praca ciężka w kopalni, prymitywna, często psuły się windy- trzeba było schodzić po schodach 400m. 22 Wyżywienie słabe w postaci zupy z czarnej mąki i z olejem ziemnym. Dawali więcej chleba- przez chleborieżów byliśmy okradani na wadze.

22 Przy powrocie z kopalni do obozu jednego z moich kolegów konwojent - enkawudysta uderzył i pchnął kolbą pod nadjeżdżający pociąg kopalniany i urwało mu nogę. Przebywał kilkanaście kilometrów od obozu w szpitalu - nie pamiętam nazwy. Przebywał pół roku w szpitalu. Przywieźli go i pojechał z nami do Polski - był ponownie operowany, bo groziła mu gangrena i obcięcie dalszej części nogi. Opowiadał, że w szpitalu jak ludzie umierali, to nie chowali ich, wyrzucali w śnieg nago, zdzierali wszystko z człowieka, każda koszula, każda

21a szmata była potrzebna.

Teren wokół obozu był górzysty, pagórkowaty, lasy i kopalnie, domki i lepianki.

23 Obóz to były świeże baraki, ~~prawdopodobnie~~ ^{Przed} nami byli w nich ^{obowe} Niemcy. Nie wytrzymali oni temperatury, ani warunków. Przed nami urwała się winda i zginęło ich 16. Wywieziono ich prawdopodobnie w łagodniejszy klimat - tak mówili wolni Rosjanie.

17 Traktowanie rannych - lekarz polski i felczer rosyjski nie byli zli, ale oni byli bezsilni. Okropny szkorbut, cynga i ponos-czerwonka, chorowało na nią 3/4 obozu. Na szkorbut chorował cały obóz - wszystkim się zęby ruszały. Lekarz polskiego pochodzenia był bardzo dobry.

23 ← Kto? W Połowince było nas 457 razem z banderowcami. ^z Żądali od nas wielkich norm - były wypadki że pracowaliśmy po 2 zmiany. Grozili nam, że już nigdy nie wrócimy do rodzin i kraju. Psychicznie było to wszystko straszne.

18 W barakach zrobiliśmy krzyże z drutu, ale w czasie rewizji i prowierki /apelu/ enkawudysci zdzierali nam te krzyże ze ścian. Większość ludzi zrobiła sobie krzyżyki z drutu przeznaczanego w kopalniach do detonacji i wieszano sobie nad pryzami.

24 W Połowince na święta wielkanocne zażądaliśmy wolnego dnia od pracy i pomimo tego zmusili nas do pracy naziemnej przy układaniu drzewa. W obozie ktoś doniósł, że ja i jeszcze kilku ~~nas~~ /było nas 8 takich/ ^{głosno zastanawialiśmy się} rozmawialiśmy, że ~~dlaczego~~ ^{dlaczego} nas oszukano, ~~że~~ ^{że} w wielkanoc ^{mieliśmy} będziemy mieć wolne 2 dni ^{od} pracy, tymczasem wygnano nas do układania stempli przy kopalni, ^{Ten ktoś doniósł odwrócić y} że mówiliem, że okradają nas z prowiantu. ^{Wezwano nas} ~~Zebrało nas kilka~~ i oznajmiono nam, że jak chcemy posiedzieć, to "możemy posiedzieć 4,5 pięciolatek". Byli tutaj rosyjscy wygnańcy, którzy odbywali 4-tą pięciolatek.

18 18a

W tym czasie mieliśmy zebrania, ~~na które przychodził~~² enkawudyści ^{stami}
- tłumaczy^{li} żeby nie było żadnych rozruchów. Na zebraniu NKWD pyta-
ło, czy komuś coś nie zginęło. Kto był naiwy i głupi, powiedział
że coś mu zabrali, zegarek czy też nóż. To go od nas odizolowali.
I nie wracał z nami. Co się z nimi stało, to nie wiemy. W czasie
zebrania nie chcieliśmy słuchać tego co oni nam mówią, wychodziliś-
my gremialnie do baraków, ^{Raśkołny} zostało nas kilkunastu, chcąc zobaczyć
o co im chodzi. Przyszli podpici enkawudyści, jeden z nich nie
wytrzymał nerwowo ~~chodzi~~ wychodzenia więźniów ~~do~~ ~~mój~~ i wyra-
ził się "nada ich wystrieliac jak ich polskich oficerów". Prawdó-
podobnie był to z pochodzenia Ukraińiec.

25

Wśród nas działało dużo konfidentów - przeważnie banderowcy. Był wy-
padek że 7 uciekło-złapali ich. Kiedy indziej jednego zastrzelono

26

na drutach- nerwowo nie wytrzymał i rzucił się do ucieczki. Obóz

27

był silnie strzeżony 4-0 metrowym parkanem, była zona- 4-y metry
zagrabionego piasku przed i za drutami. Po wierzchu szły cztery
druty kolezaste i 2 elektryczne. Mur z drzewa- szczelny. Cztery
gołębiki z diegtariowem.

23

Administracja w Połowinice miała pod sobą kilka obozów - między innymi

16

z ludźmi sowieckimi. W czasie pobytu w obozie puszczała propagandę,
że wywożą nasze rodziny, żona, dzieci- chcąc nas wykończyć nerwowo.

W obozie przez okres 2 lat mojego pobytu pojawiła się dwukrotnie

28 propagandowa gazeta ZPP z Moskwy. Były przesłuchania 2-krotne,

co to ma być?

29 pierwsze o reżymie zastrzonym, drugie już jako ewidencyjne. Izba

21

lekarstwa nie dysponowała żadnymi lekami, zastrzykami. Obóz nie
dysponował żadnymi kocami, siennikami, były to normalne prycze dwu
piętrowe z nieheblowanych desek. Było zimno, jak sami nie ukradliśmy
węgla, nie wynieśliśmy w kieszeniach, to niewiele mogliśmy napalić

24

w piecach. Byli u nas ludzie z inspektoratu zamojskiego, z okręgu

Lubelskiego, z 27 dywizji AK- wołyńskiej. Było z nami kilku ludzi biorących udział w Powstaniu Warszawskim - aresztowanych w Otwocku.

30

Ludzie nasowo chorowali na cynkę tzw. szkorbut, gdzie wyjmowali zęby z wyniszczenia, gdzie później dostawali kropek na ciele - jak makiem zasiał. Filiśmy wywar z świerku uralskiego - by nie wypadły. nam zęby. Dużo ludzi chorowało na ponos- rozwolnienie żołądka z niedożywienia i przepracowania.

21

Na przesłuchania w Połowince przyjechali enkawudysci z Perma i z Moskwy. Wzywano nas pojedynczo. Pytali gdzie kto był, co robił, w jakich lasach, do jakiego zgrupowania, jaki stosunek do Sowietów, odgrazali, że rok 1920 się nie powtórzy, że, cudu nad Wisłą nie będzie. Ciągłe powtarzali ten rok 1920 - oni byli tak nastawieni propagandowo. Zarzucali niektórym, że współpracowali z Niemcami. Nie mieli żadnego rozeznania w sprawach naszej AK.

29

Były momenty, że posadzono aresztanta za stołem i obstrzelowano z pistoletów naokoło konturów. Byli dla śmiałości i brutalności podpici. To samo stosowało NKWD i UB, w każdym UB siedzieli enkawudysci.

*cyta w dyw-
To w obozie, cy
~~to w obozie~~
w tym miejscu.*

24, 29

Administracja obozowa miała swoje prawa i sama jak chciała rządziła obozem. Były bójkki z Ukraińcami przy podziale chleba i przy rozmaitych rozmowach. Żołnierze AK i wędzieli co to banderowcy. Wystarczy przypomnieć Wołyn, gdzie wyrżnięto około 100 tysięcy Polaków, gdzie władze rosyjskie przymykały na to oczy od 1939-41, później władze hitlerowskie od 1941-44 też przymykały oczy. Było kilku zawziętych banderowców co siedzieli z nami w obozie, wypowiadali się, że za mało nas wycinali - powinni nas wszystkich wyciąć. Myśmy wystaregali się z Ukraińcami wszelkich nieporozumień i rozmów na wszelki temat, bo oni zaczęli współpracować z NKWD.

Było kilku Polaków-też swołoczy- donosicieli. Joste za to dostał

Kromkę chleba, albo mu też coś obiecywali, bo do pracy musiał chodzić jak wszyscy.

14a

~~Propaganda~~ Straszono nas na początku, że nie wrócimy, że rodziny wywiozą do Rosji, a później zmienił się klimat, ale już przy końcu to było. Pytaliśmy dokąd tu będziemy siedzieć, oni mówili, że ~~u nas~~ ^{w Polsce} są jeszcze bandy, strzelają do sowietów, do władzy, więc nas nie mogą jeszcze zwolnić. Nawet podrzucano gazetę od "polskich patriotów" - ~~oni trąbili w tą samą trąbę co enkawudyści~~. ^{w gazecie} Niektórzy załamywali się psychicznie, byli pewni że już nie wrócą. Ja byłem odania, że prędzej czy później wrócę, nie dałem się załamać psychicznie. Miałem takie przeczucie i takie sny, że wracam do domu i budzę się raz u bramy wejściowej, raz u drzwi. Takie miałem dwa sny. I w tym momencie się budziłem i to mnie trochę podtrzymywało.

28

31.

Donosiciele byli to ludzie chwiejni. Za drobne obietnice, słowo, papierosa, drugiego oddałyby na śmierć. W obozie dochodziliśmy do tego kto jest donosicielem. Był taki jeden, co potrafił coś komuś ukraść jeśli widział, że miał coś ktoś ukrytego. Ja miałem zaszyte około 1000 złotych w swetrze i marynarce w szwy w naramiennikach. Jeden z kolegów bił mi wszy i wziął namacał i wyciągnął część pieniędzy.

14a

Nie było żadnego wynagrodzenia za pracę. ~~Ślad~~ ^{Kto więźniowi płaci za pracę} Miałem oficerki z cholewami, prawie nowe, tylko je brudziłem by nie zwrócić na siebie uwagi i sprzedałem je za 300 rubli sowietowi w kopalni i kurtkę kawaleryjską za 110 rubli - temu samemu człowiekowi. Za to kupiłem 2 puszki konserw - były to konserwy amerykańskie. Dostałem jeszcze trochę chleba i trochę słoniny.

18

~~22, 24~~
to to śmieszne?

~~W każdym bądź razie wydałem te wszystkie pieniądze!~~ Były wypadki, że tłukło ludzi w kopalni. Jak miałbym zginąć, to jeszcze przed śmiercią sobie dobrze pojem - zjadłem zo za dwa dni. Na nogach miałem kalosze z gumy związane drutem i onuce ze szmat. Rygor w pracy był straszny.

22, 24

Who to?

Był wypadek, że dziesiątnicy zameldowali kierownikowi oddziału /uczastku/, że nie wyrobiliśmy normy i nie pracowaliśmy. Za to, po wywiezieniu na wierzch spuszczone nas jeszcze na drugą zmianę. W tym czasie miałem wypadek w kopalni mały, gdzie zostałem trochę potłuczony, byłem oszołomiony, nie mogłem iść, w tym czasie podskoczył do mnie konwojent i uderzył mnie kolbą w łopatkę i rozbił mi kość i w głowę - mało nie wybił mi oka. Po powrocie do Polski byłem operowany. wycięto mi połowę łopatkę, podejrzewano, że z odbicia może być rak. Cały czas byli przy nas sowieccy dziesiątnicy mający 10-12 ludzi pod sobą, była praca prymitywna, mieli tzw. bory /barany/amerykańskie do wywiercania dziur celem założenia dynamitu i rosyjskie małatki. Były wypadki, że byli zabici i ranni. Przed wyjazdem ^{po} pobiciu leżałem na izbie chorych. Po zmianie lekarza na Polaka i dobrą jego żonę sanitariuszką - też Polką, podwładną sowiecką, przydzielono mi lżejszą robotę - przez zmianę kategorii na 3. Czwarta kategoria robiła na górze. Pracowałem z elektrykiem Tatarem, który był studentem wydziału elektrycznego - był więźniem jak ja. Dziesiątnicy byli wolni i niewolni - mogli poruszać się w promieniu 100km. Byli wywiezieni z terenów ukraińskich.

2 w dymie z cym. To musi być jasne

18, 18b

1 ego los (to trzeba do pasować)

21, 18,

18b

Nie wolno było nic pisać, nie mieliśmy ze światem zewnętrznym żadnego poręczenia, ani z rodzinami. ^{nie słamy} Pomagano się prawa korespondencji. Nie dostosowano się do konwencji genewskich. Przypominaliśmy ~~lit~~ o tym o prawach jeńcy wojennego i konwencji genewskiej. Ale oni tego nie uznawali, nie chcieli o tym słyszeć.

Za to wszystko, pracę konspiracyjną i bojową jako żołnierz AK z chwilą wkroczenia Armii Czerwonej i organizacji UB i ~~władz~~ władz komunistycznych zostałem aresztowany i wywieziony w głąb Rosji, ^{skąd} gdzie jak twierdzili mocodawcy, ~~skąd~~ mieliśmy już nie powrócić.

8

^{poprawiam}
Na 10 dni przed ~~wywiezieniem~~ do Polski / nie wiedzieliś-